



Opera złotem kapiąca

– Aż dech zapiera, tak tu pięknie. Warto było czekać tyle lat – chwali odnowione wnętrze opery Teresa Jaształ, która wczoraj wieczorem przyszła na premierę „Halki” Stanisława Moniuszki. Opera przygotowała ją z okazji 60-lecia.

Z zewnątrz jeszcze rusztowania, ale w środku już szyk i elegancja na wysoki polysk. Eleganckie panie i panowie w wieczorowych strojach z zadartymi głowami zajmowali miejsca na widowni. Największe wrażenie zrobił okazały plafon zdobiący sufit opery. – Zachwycające są też

złocenia na łóżach. Jest ładnie, ze smakiem, bez przesytu – chwali Ewa Zięba.

Nowe wnętrze opery podoba się również Wojciechowi Dzieduszyckiemu: – Dużo złota, dużo się świeci, szkoda tylko, że to wciąż nie koniec remontu.

Z kolei dziś w południe rozpocznie się 40. festiwal Wratislavia Cantans. Mieszkańcy dolnośląskich miast, niemieckiego Goerlitz i czeskich Hejnic wysłuchają aż 47 koncertów.

MAG, ADO

Więcej – na s. 10 i w dodatku „Gazeta Co Jest Grane”